

Teksty biblijne – Czym jest sumienie i jak je formować?

Sumienie jako głos zakazujący zła

„Józef udał się więc za swymi braćmi i znalazł ich w Dotain. Oni ujrzeli go z daleka i zanim się do nich zbliżył, postanowili podstępnie go zgładzić, mówiąc między sobą: «Oto nadchodzi ten, który miewa sny! Teraz zabijmy go i wrzucimy do którejkolwiek studni, a potem powiemy: Dziki zwierz go pożarł. Zobaczymy, co będzie z jego snów!» Gdy usłyszał Ruben, [postanowił] ocalić go z ich rąk; rzekł więc: «Nie zabijajmy go!» **I mówił Ruben do nich: «Nie doprowadzajcie do rozlewu krwi. Wrzucie go do studni, która jest tu na pustkowiu, ale ręki nie podnoście na niego».** Chciał on bowiem ocalić go z ich rąk, a potem zwrócić go ojcu.

Gdy Józef przybył do swych braci, oni zdarli z niego jego odzienie - długą szatę z rękawami, którą miał na sobie. I pochwyciwszy go, wrzucili do studni: studnia ta była pusta, pozbawiona wody. Kiedy potem zasiedli do posiłku, ujrzeli z dala idących z Gileadu kupców izmaelskich, których wielbłądy niosły wonne korzenie, żywicę i olejki pachnące; szli oni do Egiptu. **Wtedy Juda rzekł do swych braci: «Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni? Chodźcie, sprzedamy go Izmaelitom! Nie zabijajmy go, wszak jest on naszym bratem!»** I usłuchali go bracia. I gdy kupcy madianicy ich mijali, wyciągnąwszy spiesznie Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia [sztuk] srebra, a ci zabrali go z sobą do Egiptu” (Rdz 37, 17-28)

1. Zwróćmy uwagę najpierw, czym kierowali się bracia Józefa, chcąc go zabić: zazdrością. Wiedział i widział więcej niż on. Niestety on też za mądry nie był, bo podzielił się swoim snem z braćmi. Wprawdzie było to prorocstwo, które się spełniło, ale w tym śnie snopy zboża zebrane przez braci miałyby oddać pokłon snopowi Józefa... No nietrudno się domyślić, jakie to wywołało skojarzenia☺
2. Opowiadanie to pięknie i obrazowo pokazuje, że człowiek ma sumienie. W Rubenie i Judzie budzi się odruch sumienia: prawo naturalne – nie zabija się człowieka, nie zabija się brata. Ten głos ich sumienia, który przedarł się przez zawiść, doprowadził do zmiany decyzji wśród braci. Nie dopuścili się najgorszego. Przedzierał się stopniowo i powoli. Od wrzucenia do studni po sprzedanie Józefa kupcom.
3. Czasem działanie sumienia polega na tym, że najpierw skłania do popełnienia mniejszego zła. O tym też warto pamiętać.

Świadomość moralna jest relacyjna

„I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. **I rozważał sam w sobie: Co tu począć?** Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: **Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj!** Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; **komu więc przypadnie to, coś przygotował?"** Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem». (Łk 12, 16-21)

Bogaty człowiek patrzy tutaj tylko na siebie, bez odniesienia do innych. Jego problemem nie jest to, że stał się bogaty i zebrał duży plon, ale w swojej refleksji nad tym, co zrobić, bierze pod uwagę tylko swoje dobro, i to jeszcze wąsko rozumiane – korzystanie z przyjemności dla niej samej.

Bóg pyta się, komu zostawi dobra, które zgromadził, ponieważ wygląda na to, że nie ma żadnej rodziny, przyjaciół. W jego refleksji etycznej nie pojawia się drugi człowiek. Ewangelia niezwykle krytycznie spogląda na taki model postępowania i wybierania w życiu. Nazywa go brakiem „bogactwem wobec Boga”.

Sumienie i dylemat moralny

„Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, **zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł:** «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 18-24)

Zwróćmy uwagę, że refleksję moralną zapoczątkowało w Józefie nieoczekiwane wydarzenie. Wcześniej nie przyszłoby mu to do głowy, aby się zastanawiać nad taką ewentualnością. Sumienie dotyczy nie abstrakcyjnych konstrukcji i kazuśów moralnych, lecz konkretnej rzeczywistości, konkretnego wydarzenia. Tutaj wyjątkowego i nieprzewidzianego.

Józef dochodzi do rozwiązania etapami. Najpierw zastanawia się nad najlepszym z możliwych rozwiązań, używając rozumu i odwołując się do Prawa. W świetle Prawa powinien wobec świadków zadenuncjować swoją żonę, której groziła surowa kara. Póki co nie ma żadnej nadzwyczajnej interwencji z góry. Trzeba szukać w oparciu o rozum i prawo, czyli sumienie oświecone prawem. Józef wybiera najlepszą z opcji: potajemnie chce Maryję oddalić. Nie chce jej krzywdzić. I dopiero w tym momencie pojawia się w śnie głos anioła „gdy powziął tę myśl”, że rozstanie się z Maryją skrycie i bez rozgłosu.

Jeśli nie wykonamy tej „pracy sumienia”, nie weźmiemy pod uwagę wszystkich okoliczności i możliwych po ludzku rozwiązań, nie otrzymamy jakiegoś nadzwyczajnego światła od Ducha. Każdy dylemat moralny uruchamia szczególną aktywność sumienia.